

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

7123 J4
Pocztą polową 53.....26/IV.....1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew 8. № I8356 /II

D 0

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

Przedkłada się / przesyła / do wiadomości raport Generała Po-
miankowskiego Nr. 347I/437 z II/IV-2I, wyswietlający politycz-
ną stronę aktualnej we Francji kwestji mianowania nowych marszał-
ków.

I załącznik.

Szef Sztabu Generalnego

S I K O R S K I.

Generał Podporucznik.

za zgodność:

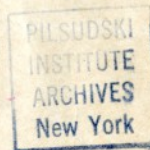
Otrzymują:

Adjutantura Gen. Nacz. Wodza.
M. S. Zagr.
P. Minister Spraw Wojsk.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 7123 J4 dnia 28 / IV 1921 r.



N° 3471/437.

D o

Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich

w W a r s z a w i e .

Kwestja marszałkostwa we Francji.

W 1918 r. gdy po nominacji marszałkiem generała JOFFRE'a Rada Ministrów, pod przewodnictwem p. CLEMENCEAU, mianowała generałów FOCH'a i PETAIN'a również marszałkami, wówczas już opinja publiczna francuska zaczęła domagać się, drogą prasy, nadania godności marszałkowskiej innym jeszcze generałom, którzy się szczególnie odznaczyli podczas wielkiej wojny.

Uważano wówczas, że wysiłek, który Francja zrobiła, i, który został uwieńczony świetnem zwycięstwem - przewyższył to wszystko co dała w dziejach wojskowych epopea napoleńska. Słuszną więc wydawała się opinji publicznej konieczność nagrodzenia tych wodzów, którzy dzięki swym talentom osobistym doprowadzili armje francuskie i sojusznicze do zwycięstwa.

Z drugiej jednak strony wśród miarodajnych czynników rządowych wyczuwała się pewna obawa przed konsekwencjami, wypływającymi z mianowania zbyt wielu generałów marszałkami. Obawy te były uzasadnione, albowiem zasady organizacyjne armji francuskiej przewidują dotychczas, jako najwyższą szarżę generalską - generała dywizji, który, stosownie do swych zdolności i bez względu na starszeństwo, może być wyznaczony jako dowódca dywizji, korpusu, lub być głównodowodzącym.

Rzeczywiście rząd francuski korzystał podczas wojny z tej możliwości w jaknajszerszy sposób. Mianował najprzód generała NIVELLE, potem generała PETAIN głównodowodzącymi, którzy obaj byli przy początku wojny jeszcze pułkownikami, podczas, gdy szefem sztabu był i został generał de CASTELNAU, - już wtenczas jeden z najstarszych, a zarazem najwięcej cenionych generałów.

Wprowadzenie marszałkostwa jako szarży, krępowało by ogromnie wybór ewentualnego dowódcy armji lub głównodowodzącego, którym konsekwentnie, w danym wypadku, powinien byłby być jeden z marszałków. Poniekąd wyjściem z tej sytuacji byłoby ustalenie, że marszałkostwo nie jest szarżą, lecz tylko godnością wojskową i nad tą kwestją izba francuska ma się wypowiedzieć, jak wskazane jest poniżej, po uchwaleniu nowego prawa o organizacji armji francuskiej.

Z góry jednak trzeba zaznaczyć, że i to rozstrzygnięcie nie zmieniałoby sprawy, bo trudno przypuścić, żeby generał, mający godność marszałkowską mógł być podporządko-

wany zwykłemu generałowi dywizji.

Z pośród generałów francuskich, dla których opinia francuska najbardziej domagała się marszałkostwa, po nominacji marszałkami generałów JOFFRE'a, FOCH'a i PETAIN'a, na pierwszym miejscu stał wysoko ceniony i w szerokich kołach narodu francuskiego bardzo popularny - generał CURRIERES de CASTEL - -NAU. Jako dowód tej popularności między innymi przytaczają owację w dzień święta narodowego dnia 14 lipca 1919 r., podczas t.zw.rewji sztandarów, gdy niezliczony zebrany tłum wi-tał przechodzące zwycięskie pułki i różnych generałów, a wzno-sił szczególnie entuzjastyczne okrzyki na cześć generała de CASTELNAU.

Uznając zasługi i popularność jego, p.CLEMENCEAU nosił się wówczas z zamiarem podniesienia do godności marszałkowskiej i generała de CASTELANU, lecz zaniechał tego, przekonany przez p.Georges MANDEL (prawdziwe nazwisko ROTSZYLD) swego szefa gabinetu, że nominacja ta wywoła burzę w kołach radykalnych izby, i że w ten sposób, sprawa ta, natury czysto wojskowej, przybierze charakter polityczny. I rzeczywiście, - gdy wiadomość o powyższej intencji ówczesnego premiera rozeszła się w izbie deputowanych, grupa większości radykalnej natychmiast zgłosiła jako warunek swej zgody na nominację generała de CASTELNAU marszałkiem, - równoczesną nominację generała SARRAIL, znanego zwolennika radykalnej partji.

Powody tej interwencji parlamentarnej leżą w dawnej rywalizacji między wspomnianymi generałami, powstałej na tle różnicy w poglądach wyznaniowych. Podczas gdy generał de CAS-

TELNAU jest znany ogólnie jako wierzący i głęboko przywiązany do swej religji katolik, - generał SARRAIL jest bezwyznaniowcem, i, jako taki, bardzo zbliżony do radykalnej frakcji bloku narodowego, którego głównym punktem programu politycznego jest antyklerykalizm, a właściwie antykatolicyzm i walka ze wszystkim, co się odnosi do kościoła katolickiego.

Oprócz tej zasadniczej niechęci w stosunku do generała de CASTELNAU, radykaliści nie mogą mu darować, że 2 razy był przyczyną odwołania generała SARRAIL z dowództwa, które ten podczas wojny piastował.

Gdy generał SARRAIL dowodził 2-gą armją pod Verdun, wówczas generał de CASTELNAU, jako szef sztabu głównej kwatery generalissimusa JOFFRE'a, wydał rozkaz generałowi DUBAIL (obecnemu w.kanclerzowi kapituły orderu Legji Honorowej) zrobienia rewizji w 2-giej armji. Rezultaty tej rewizji zostały wprowadzicie zachowane w najściślejszej tajemnicy, lecz na skutek jej generał SARRAIL był usunięty od dowództwa, pozostawał pewien czas bez przydziału, i dopiero później otrzymał dowództwo armji salonickiej.

Następnie gdy generał PETAIN (praktykujący katolik), wysłał generała ROQUES na inspekcję do armji salonickiej, której skutkiem było znów odwołanie generała SARRAIL i z tego stanowiska, koła radykalistów zobaczyły w tem ponownie wpływ i (jak mówiono) "inkwizycję katolicką" ze strony generała de CASTELNAU.

Wobec tego radykaliści utrzymują obecnie, że nominacja generała de CASTELNAU marszałkiem byłaby oficjalną sankcją jego domniemanych intryg przeciwko generałowi SARRAIL

i może być jedynie okupioną równoczesną nominacją tego ostatniego. Panowie ci przeczają zupełnie, że generał SARRAIL choć komenderował armją pod Verdun, a potem armję salonicką, nie osiągnął nigdzie szczególnych sukcesów, a więc z punktu widzenia wojskowego nie ma prawa na wyjątkowo wysokie wyszczególnienie.

Jak widac z powyższego, kwestja marszałkostwa we Francji wyszła obecnie z ram czysto-wojskowych względów i toczy się koło niej walka polityczna dwóch ugrupowań, z których każde wysuwa swego kandydata.

W styczniu r.b.gdy gabinet p.BRIAND'a przedłożył izbie projekt nominacji trzech nowych marszałków, koła polityczne, zbliżone do generała de CASTELNAU i generała SARRAIL liczyły, że kandydaci ich nareszcie będą mianowani. Jednakże w sferach dobrze poinformowanych wiadano, że nowy projekt prawa był specjalnie wniesiony w celu nadania godności marszałkowskiej generałowi LYAUTEY. Nominacja ta nasuwała się jako najwyższa nagroda dla tego, który dzięki swemu talentowi organizacyjnemu potrafił utrzymać spokój w Północnej Afryce podczas całej wojny pomimo propagandy niemieckiej. To pozwoliło rządowi sciągnąć z Algieru i Marokko prawie wszystkie wojska krajowe i nawet użyć na froncie niemieckim tubylcze afrykańskie oddziały.

Wobec tego jednak, że generał LYAUTEY nie walczył na froncie niemieckim, rząd musiał obok jego kandydatury postawić dwie inne z pośród generałów, którzy się odznaczyli podczas ostatniej wojny, celem zapewnienia sobie w izbie większości głosów. Wybór rządu nie padł na generała de CASTELNAU ze względów

taktycznych, żeby nie stwarzać opozycji ze strony lewicy izby, gdyż dla powodów podanych powyżej kandydatura generała SARRAIL nie mogła być wysunięta.

Cel został osiągnięty. Projekt prawa był przyjęty ogromną większością izby i generał LYAUTEY, jak również generałowie FAYOLLE i FRANCHET d'ESPERAY zostali mianowani marszałkami.

Pierwszy rozpoczynając wojnę jako dowódca 70 dywizji przejął od generała PETAIN najprzód dowództwo 33 korpusu po zwycięskiej obronie miejscowości Grand Couronné - następnie zaś dowództwo 6-tej armji, wreszcie otrzymał dowództwo grupy armji jako nagrodę za zwycięstwo nad Sommą. Z imieniem generała Franchet d'ESPERAY związane jest zwycięstwo pod Charleroi, odrzucenie Niemców od Reims po bitwie nad Marną, w której generał FRANCHET d'ESPERAY brał udział jako dowódca 5-tej armji i następnie świetne zwycięstwo wojsk francuskich na Bałkanach pod dowództwem tegoż generała, zakończone ostatecznym rozbitiem i kapitulacją armji bułgarskiej.

Równocześnie z temi nominacjami, które pomimo sprawiedliwości nie zadowolniły ani prawicy ani lewicy, prasa rozpoczęła kampanję o marszałkostwo, domagając się od rządu nowych nominacji. Między innemi, pismo umiarkowane "Le Journal" odwołując się do opinji publicznej ogłosiło wśród czytelników swoich referendum na kandydatów na marszałków. Jednocześnie "Le Journal" wyznaczył 13 nagród na ogólną sumę 20.000 fr. - 6 nagród dla cywilnych i 7 dla wojskowych, którzy trafnie wskażą marszałków, wybranych drogą konsultacji opinji publicznej.

To dało powód ministrowi wojny p. BARTHOU (partja lewicy demokratycznej i republikańskiej) do ironicznej uwagi w izbie, że z nominacjami marszałków należy poczekać na rezultat referendum w "le Journal", co wywołało ogólną wesołość wśród deputowanych, zdających sobie sprawę ze śmieszności i wysokiej niewłaściwości podobnej inicjatywy ze strony brukowego pisma.

Na skutek tych okoliczności powstał nowy projekt prawa deputowanego ARAGO, należącego do prawicy bloku narodowego, głoszący: "liczba marszałków Francji (obecnie 6-ciu) będzie mogła być powiększona do 12-tu)," i został przedłożony izbie w imieniu 220 deputowanych.

W krótkim umotywowaniu tego artykułu prawa jest powiedziane, że: "ten dowód wdzięczności ojczyzny winien być rozciągnięty na wszystkich, którzy na niego zasłużyli; żadne skrupuły, wynikające z ich obecnego nowego stanowiska nie powinny być przeszkodą dla zadokumentowania wdzięczności narodowej".

Wyrazy "skrupuły, wynikające z ich obecnego stanowiska" zostały wprowadzone przez projektodawców, ze względu na to, że generał de CASTELNAU jest członkiem izby deputowanych.

Obecnie jednak sytuacja służbowa generała de Sarraila o tem wspomnianego jest wyżej uległa zmianie, gdyż został on przeniesiony z powodu wieku do rezerwy (2 sekcja) zaś generał de CASTELNAU pozostał w armji czynnej, (1 sekcja).

Na skutek tego, zgodnie z istniejącymi przepisami, generał de CASTELNAU może być mianowany marszałkiem, na mocy dekretu ministerjalnego, wtedy, gdy generał SARRAIL powinien być zaliczony na ^{mocy} specjalnego artykułu prawa z powrotem do

armji czynnej i następnie tylko może otrzymać nominację.

Powyższe tłumaczy w zupełności nastrój radykalnej części izby deputowanych, gdy 30 marca b.r. była wniesiona na porządek dzienny dyskusja nad projektem deputowanego ARAGO.

Radykaliści byli zdecydowani obalić projekt i czekali tylko odpowiedniej okazji, którą niezręcznym przemówieniem dostarczył im prawicowiec, deputowany RENDU. Dep.RENDU w przemówieniu swym wyniósł zasługi generała de CASTELNAU i zażądał mianowania jego marszałkiem. To wystarczyło, żeby wywołać gwałtowny protest ze strony lewicy izby oraz ministra wojny, który zaznaczył że zastrzega sobie prawo wyboru odpowiedniego kandydata.

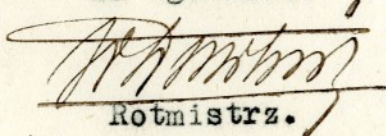
Tylko dzięki interwencji sprawozdawcy projektu deputowanego VALLOT (inwalida wojenny) i deputowanego parkownika FABRY projekt nie został odrzucony, lecz odesłany 232 głosami - przeciwko 238 do komisji wojskowej, z tem, że będzie rozpatrzony po uchwaleniu prawa o nowej organizacji armji i ustaleniu, łącznie z tem, atrybucji funkcji marszałkowskiej oraz wyjaśnienia, czy marszałkostwo ma być na przyszłość szarżą, czy też godnością wojskową.

Szef Polskiej Misji Wojskowej we
Francji,

POMIANKOWSKI M.p.

Generał - porucznik.

za zgodność:


Rotmistrz.